

Stępa 1852 207

Selewel i książę Adam bardzo wdzięczni Papieża
Tomicyana i Szydłowieckich. Ja zaptacitem kwartałne.

Bardzbym Papę prosił o przystanie mi re-
wersu choć na sto franków na rachunek
przyszłej pensyi, nie inaczej, ale jak najprędzej

Hochany Szapo

Za przeszłą pensyą dotąd niemożtem podziękować
ale czynię to niniejszem jak najserdeczniej

Nie może mi Papa za rękę brać, że do
Papę nie piszę, bo ani od Papę samego
ani od nikogo z domu, od miesiąca, ani
adresu, ani żadnej wiadomości nie dostałem.
Od znajomych zaś dowiedziałem się, że
Papa obiecał jeszcze 10^{tego} w Kissingen
stanać, pisatem więc już dawno, ale
zaadresowatem do Wujarska który tam
jeszcze pierwszej miał stanać. Raptem
przed kilku dniami odbieram wiadomość
od Jady z Dreżna o śmierci dziecka
biednej Tri, ale ani słowa o tem czy
Papa tam jest czy nie. Owszem od
Księżny Carlouyskiej dowiedziałem się

że Papa w Kissingen sam będzie,
ale również ani kiedy tam Papa stanie
i jaki adres, ani kiedy Drezno opuści.

Papę list odebrałem z Poznania w wilię
wyjazdu jak się zdaje z wyrzutami, że
wiecej pieniędzy wydaję niż moja pen-
sya wynosi i że robię oszczędności, które
potem Papę w dwójnasob kosztują. Dda-
je mi się, że mi Papa do pensyi od czasu
jak w Paryżu jestem ani grosza nie
dodał podczas kiedy w Berlinie co mie-
siąc prawie jakiś dodatek przychodził.

Z pieniędzy danych mi dodatkowo na
podróż do Londynu ryłem tak, że
Papie oszczędził 3 miesięczną pensyę
co najmniej 400 talarów byłoby wy-
niosło a wtaścinwie czyniło 1500 franków
Prosiłem raz Papę o kilkaset franków

na meble prawda, że w 2^{ch} czy trzech listach
ale skoro tylko odmowną odebrał pierwszą
odpowiedź już ani słowa nie dodałem.

Podczas gdy Papę drugie dwa moje listy
przed opisem Papę jeszcze bardziej rozgnie-
wały ja sobie pomatu meble kupiłem
bez dodatku żadnego, nabyłem śliczne
zbiory najrzadszych emigracyjnych
książek z których samych broszur
posiadam kilkaset. Trochę sobie
reputacyę antykwarza i literata,
wzowano mnie na członka Towarzystwa
Historycznego. Książę Adam niestychanie
Taskaw na mnie co kilka dni piśmiennie
zaprasza mnie na obiad, wczoraj sam
osobście z synem przyjechał mnie odwie-
dzić, dowiedziawszy się, że staby i chciał
mnie gwałtem z sobą do doktora zawieść
Również księżna Adamowa ofiarowała

się z tą samą ustugą, dopiero jakim słowo
honoru dał, że chory nie jestem uwolnili
mnie od tych odwiedzin doktora. - Papa
mi wprawdzie obiecał, że mi da 600 franków
na S^{ty} Jan na meble, ale widząc, że nie-
przychodzą niedopominatem się o nie.
W interesach pieniężnych dalej Bóg święty
nie stoję, ale dlatego Papię się nie naprzy-
krzam i przedewszystkiem nie nie wzię-
wszy na wyrzuty niezasługę. Uchiał
Papa żeby się o księżniczkę Izę starał
i zarażał się do jakiejś solidarności z fa-
milią poczuwał. Bez pieniędzy umiżgał
się do kobiety we fraku Błata starym,
w którym jeszcze na Tawkach szkolnych
siedziałem i to jeszcze umiżgał się
w Paryżu na to trzeba być szalonym,
mieć bardzo mało miłości własnej
a dużo złej woli. Wiem wprawdzie, że
jak mnie Papa sam zarażał Papy starszy
a Lelweta frak jest Nestorem w swoim
rodzaju